

BOGDAN NAWROCZYŃSKI JAKO PEDAGOG I JEGO IDEAŁ OSOBOWY NAUCZYCIELA

Informacje o autorze:

Magdalena Wędzińska - mgr, absolwentka kierunków Pedagogika: kształcenie zintegrowane i terapia pedagogiczna oraz Psychologia, doktorantka w Zakładzie Filozofii Edukacji Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.

Streszczenie artykułu:

Artykuł ten poświęcony jest przybliżeniu ideału osobowego nauczyciela w rozumieniu Bogdana Nawroczyńskiego. Artykuł rozpoczyna się od wyjaśnienia terminu wzór osobowy nauczyciela. W pierwszej części artykułu zaprezentowane będą najważniejsze fakty dotyczące życia i twórczości Bogdana Nawroczyńskiego. W dalszej części zamieszczony będzie opis czynników wyznaczających ideał osobowy nauczyciela: zalety osobiste, talent pedagogiczny, gruntowana znajomość przedmiotu oraz wiedza pedagogiczna.

Słowa kluczowe:

Bogdan Nawroczyński, ideał osobowy nauczyciela, pedeutologia, talent pedagogiczny, wiedza pedagogiczna, zalety osobiste.

Abstract:

This article is devoted to present the teacher's personal ideal within the meaning of Bogdan Nawroczyński. Paper begins by explaining meaning the term: teacher's personal ideal. In the first part of the article are presented the most important facts about the life and work of Bogdan Nawroczyński. In the following section describes the factors defining teacher's personal ideal, such as: personal qualities, pedagogical talent, perfect knowledge of the teaching subject and pedagogical knowledge.

Key words:

Bogdan Nawroczyński, pedagogical talent, Pedeutology, personal qualities, teacher's personal ideal, teaching knowledge.

Wstęp

Obecnie przed nauczycielem stawia się coraz więcej zadań, które powinien spełnić. Oczekuje się, że będzie on stanowić wzorzec osobowy dla swych uczniów, sprawnie przeprowadzi ich przez meandry uczenia się, zainspiruje do pracy i poznawania świata, a także będzie przewodnikiem na drodze ucznia do poznania siebie. Jak pokazują wyniki badań Zbigniewa Gasia, sami nauczyciele mają jasne wyobrażenie tego, jak powinien wyglądać ideał osobowy pedagoga. W opinii profesjonalistów zajmujących się nauczaniem

i wychowaniem, idealny nauczyciel to osoba o pozytywnej samoocenie, cechująca się również spokojem i umiarkowaną rezerwą w stosunku do otoczenia, umiejąca wywierać pozytywne wrażenie na innych ludziach, ciesząca się ich uznaniem. Profesjonaliści idealnemu nauczycielowi przypisują również cechy takie jak: skuteczność, pracowitość, odpowiedzialność, obowiązkowość. Ich zdaniem, aby nawiązywać dobre relacje ze swoimi uczniami nauczyciel musi przede wszystkim bardzo dobrze znać samego siebie, potrafić dostosowywać się do wymagań innych ludzi, szukać ich towarzystwa. Zaś w sytuacjach trudnych powinien cechować się ostrożnością w działaniu, twardo stąpać po ziemi i trzymać się jasnych zasad¹. W świetle zaprezentowanych wyników badań rodzi się pytanie o to, na ile ideał osobowy nauczyciela, który kreują sami nauczyciele pokrywa się z wizją ideału osobowego stworzoną przez „nauczyciela nauczycieli” – Bogdana Nawroczyńskiego.

Tytułem wstępu do dalszych rozważań przybliżę znaczenie pojęcia ideał osobowy. W socjologii pod pojęciem ideału osobowego rozumie się zespół cech, do posiadania których aspiruje członek zbiorowości, chcąc być w zgodzie z postulowanym lub faktycznie w niej panującym systemem wartości². Czesław Kupisiewicz pod pojęciem wzoru osobowego rozumie osobę, która charakteryzuje się cechami osobowości, reprezentuje normy postępowania oraz poglądy cieszące się dużym uznaniem społecznym³.

Bogdan Nawroczyński w swej bogatej twórczości zajął się również zagadnieniem ideału osobowego nauczyciela. Nazwany przez Wincentego Okonia „nauczycielem nauczycieli”⁴ nie tylko przyczynił się do rozwoju pedagogiki jako dziedziny naukowej, ale i całym swoim życiem dawał przykład tego, co postulował. Według Bogdana Nawroczyńskiego idealny nauczyciel powinien posiadać i łączyć w sobie wartościowe i różne dobra kultury z ustawicznym i twórczym ich wzbogacaniem. Nauczyciel, aby stał się wzorowym przewodnikiem wychowanków po świecie kultury i wiedzy musi posiadać duży jej zasób, musi być mistrzem w swej dziedzinie i tym mistrzostwem „zarażać” swych uczniów, powinien też ciągle doskonalić swój warsztat zawodowy. Jego stosunek do wychowanków miałby cechować się szczerością intencji i empatią⁵. To bardzo zwięzłe ujęcie tego, co stanowił dla Bogdana Nawroczyńskiego ideał osobowy nauczyciela. Niezwykle istotną rolę Bogdan Nawroczyński przypisywał prawdzie i autentyczności, jakie są niezbędne w zawodzie nauczyciela, konstytuują jego zawodową osobowość.

Koleje życia i kształcenia Bogdana Nawroczyńskiego

Prezentacja ideału osobowego nauczyciela, stworzonego przez Bogdana Nawroczyńskiego, byłaby niepełna bez wskazania najważniejszych faktów z biografii autora.

Bogdan Nawroczyński przyszedł na świat 9 kwietnia 1882 roku w Dąbrowie Górniczej. Rodzice tego wybitnego pedagoga byli szacownymi obywatelami Dąbrowy – ojciec Roman – piastował stanowisko naczelnego lekarza w miejscowych szpitalach, matka Stanisława była gruntownie wykształcona i wywodziła się z rodziny o naukowych tradycjach (Michał Jan Hube był generalnym dyrektorem nauk w Szkole Rycerskiej, jego syn Karol był profesorem matematyki na Uniwersytecie Jagiellońskim, zaś ojciec Stanisławy – Jan, prowadził badania geologiczne w Królestwie Kongresowym)⁶.

1. Z. Gaś, *Poczucie skuteczności profesjonalnych nauczycieli o różnym stażu w zawodzie*, Przegląd Psychologiczny 2002, nr 45(1).

2. K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Wydawnictwo Graffiti BC, Toruń 2004.

3. C. Kupisiewicz, M. Kupisiewicz, *Słownik pedagogiczny*, PWN, Warszawa 2009.

4. W. Okoń, *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2000, s. 334.

5. B. Nawroczyński, *O wychowaniu i wychowawcach. Dwanaście studiów pedagogicznych*, PWN, Warszawa 1968.

6. A. Mońka-Stanikowa, *Wstęp [w:] B. Nawroczyński: Dzieła wybrane*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1987; W. Okoń, *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2000.

Bogdan Nawroczyński jako pedagog i jego ideał osobowy nauczyciela

Bogdan Nawroczyński wraz z młodszym rodzeństwem wzrastał w domu o bardzo żywej tradycji patriotycznej. Jego dzieciństwo przypadło na okres zacieklej rusyfikacji. Rodzice Nawroczyńskiego bardzo dbali o wychowanie w duchu polskości, jednak ze względu na brak w Dąbrowie szkoły średniej, zmuszeni byli oddać syna na naukę w gimnazjum w Kielcach, gdzie cała rodzina przeniosła się w 1892 roku. W ciągu trzech lat gimnazjum Bogdan Nawroczyński wykazał się bystrością umysłu i szerokimi zainteresowaniami. Młody adept rosyjskiego gimnazjum ubolewał bardzo nad poziomem nauczania i wszechogarniającą rusyfikacją. Jedyną pociechą dla niego był fakt, że niegdyś uczniem tej szkoły był sam Stefan Żeromski: „moje życie było dwojakie polskie w czasie pauz, spędzanych na tym samym dziedzińcu, gdzie przed osiemnastu laty biegał Stefan Żeromski, a oficjalne – gnębiące i pełne pułapek na lekcjach”⁷. Bogdan Nawroczyński jako uczeń gimnazjum napisał swój pierwszy artykuł poświęcony tematyce oświatowej. Zajmował się w nim doborem kierunków kształcenia na poziomie szkoły średniej. Uczęszczał do gimnazjum klasycznego, więc przede wszystkim wyniósł na piedestał ten kierunek nauczania, postulował również niezbędność kształcenia w szkołach realnych, gdyż jego zdaniem to one w najodpowiedniejszy sposób odpowiadają potrzebom gospodarczym kraju. Naukę w gimnazjum Nawroczyński zakończył w 1901 roku zdobywając złoty medal za wyniki w nauce⁸.

Po zakończeniu nauki w szkole średniej Bogdan Nawroczyński rozpoczął studia na Wydziale Architektury na Politechnice Warszawskiej. Jednak studia te głęboko go rozczarowały, toteż w połowie pierwszego roku przeniósł się na Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Studia prawnicze, podobnie jak architektura, nie były bliskie sercu Bogdana Nawroczyńskiego. Szczególnie rozczarowany był kadrą nauczycielską. Na Uniwersytecie Warszawskim wykładali przeważnie Rosjanie o wąskich horyzontach myślowych, ponadto wierni misji rusyfikowania Polaków⁹.

Okoliczności te skierowały Bogdana Nawroczyńskiego na drogę samokształcenia. Wiedzę z zakresu filozofii uzupełniał on poprzez samodzielną lekturę. Uczestniczył również w sposób czynny w tajnych wykładach organizowanych przez Henryka Struve – wykładowcę historii i filozofii na Uniwersytecie Warszawskim. W tym czasie Bogdan Nawroczyński fascynował się zwłaszcza pracami autorstwa Wilhelma Wundta. Drugi tor pozauniwersyteckich studiów Bogdana Nawroczyńskiego stanowiły różne wykłady i ćwiczenia organizowane przez tajne organizacje studenckie. Podejmowały one tematykę związaną z historią i literaturą polską. W 1902 roku Bogdan Nawroczyński rozpoczął działalność w ruchu oświatowo-politycznym Związku Młodzieży Polskiej zwanego Zetem. W strukturach tego związku poznał swą późniejszą małżonkę Wandę Klamborowską. Organizacja zaleciła Bogdanowi Nawroczyńskiemu pracę polityczno-oświatową wśród studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Dzięki tej działalności poznał on wielu późniejszych wybitnych uczonych m.in. Floriana Znanieckiego czy Władysława Tatarkiewicza¹⁰.

Z takim przygotowaniem organizacyjnym Bogdan Nawroczyński przystąpił do walki o polską szkołę. Wziął aktywny udział w proteście przeciwko władzy caratu. W 1905 r. Bogdan Nawroczyński stworzył listę postulatów przekazanych rosyjskim władzom Uniwersytetu Warszawskiego. Memoriał zawierał m.in. postulat przywrócenia polskiego charakteru uczelni, autonomii wewnętrznej oraz zniesienie przepisów zabraniających studentom zrzeszania się. Finałem tego przedsięwzięcia był zorganizowany na uniwersytecie strajk. Jego uczestnicy domagali się całkowitego spolszczenia uczelni. Po upadku rewolucji Bogdana Nawroczyńskiego dotknęły represje, został on aresztowany, a następnie opuścił kraj¹¹.

7. B. Nawroczyński, *O wychowaniu i wychowawcach. Dwanaście studiów pedagogicznych*, Warszawa 1968 za: A. Mońka-Stanikowa, *Wstęp* [w:] B. Nawroczyński: *Dzieła wybrane*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1987, s. 12.

8. W. Okoń, *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2000.

9. T. Jaroszuk, *Z iskrą filarecką w oku. Świat i dzieło Bogdana Nawroczyńskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2004.

10. A. Mońka-Stanikowa, *Wstęp* [w:] B. Nawroczyński: *Dzieła wybrane*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1987.

11. W. Okoń, *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2000.

Na emigrację udał się do Berlina, gdzie podjął studia filozoficzne. Jego mentorami byli wybitni uczeni m.in. Georg Simmel i Alois Riehl. Podczas nauki w Berlinie poznał Aleksandra Brücknera i aktywnie brał udział w jego wykładach z historii i literatury polskiej. Pobyt Bogdana Nawroczyńskiego w Berlinie trwał rok. Następnie podjął on studia w Lipsku, gdzie napisał swą pierwszą rozprawę naukową poświęconą filozofii Kartezjusza i Spinozy. W Lipsku zetknął się również Bogdan Nawroczyński z dokonaniem Wilhelma Wundta, o których dotąd mógł jedynie czytać. Dzięki temu nie tylko pogłębił swą wiedzę filozoficzną ale i zafascynował się eksperymentalnymi metodami badań¹².

W 1908 roku ze względu na pogarszający się stan zdrowia Bogdan Nawroczyński musiał wracać do Warszawy. W stolicy ponownie zaangażował się w działania ruchu młodzieżowego. Za tę działalność został aresztowany i skazany na zesłanie na Sybir, której udało mu się szczęśliwie uniknąć. Po zawarciu związku małżeńskiego z Wandą Klamborowską, udał się wraz małżonką do Dorpatu, gdzie udało mu się dokończyć rozciągnięte w czasie studia z prawa¹³.

W 1913 roku Nawroczyński udali się do Lwowa. Tam pod kierunkiem Kazimierza Twardowskiego Bogdan Nawroczyński rozpoczął studia filozoficzne i pedagogiczne. Pod kierunkiem mistrza Twardowskiego powstała rozprawa doktorska pt. *Prolegomena do nauki o jakości sądów*. Była to rozprawa nowatorska, gdyż rewidowała niektóre poglądy Twardowskiego na genezę sądów. Kazimierz Twardowski przyjął tę rozprawę i uznał swój własny błąd. Profesor Twardowski wywarł niebagatelny wpływ na pracę naukową Bogdana Nawroczyńskiego. „Jeżeli teraz pytają mnie, jakimi drogami doszedłem do jasności i ścisłości moich przemówień i pism - odpowiadam: tego nauczył mnie Mistrz Twardowski. Bardzo wiele zawdzięczam tym dwu semestrom we Lwowie. One dały mi ostatni szlif” – wspominał Nawroczyński¹⁴.

Praca naukowa Bogdana Nawroczyńskiego

Bogdan Nawroczyński w latach 1909-1917, z przerwą na studia we Lwowie, pracował jako nauczyciel prywatnych gimnazjów żeńskich. Nauczycielstwo ówczesnych szkół prywatnych stanowiło iście znamienite grono – większość z nich objęła w Polsce niepodległej katedry uniwersyteckie. Praktyka szkolna i aktywne członkostwo w Stowarzyszeniu Nauczycielstwa Polskiego zapoczątkowały pedagogiczną twórczość naukową Bogdana Nawroczyńskiego. Podjął on również współpracę z redakcją czasopisma *Wychowanie w Domu i Szkole*, którego został redaktorem, a które z czasem przekształcono w *Przegląd Pedagogiczny*. W 1915 r. na łamach tegoż czasopisma opublikował artykuł, w którym domagał się bezwzględnej spolszczenia polskiego szkolnictwa, przystąpienia do prac nad organizacją szkolnictwa powszechnego oraz utworzenia w Warszawie szkół wyższych. Postulaty te miały w niedługim czasie doczekać się realizacji. Również w 1915 roku Bogdan Nawroczyński został powołany jako delegat Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego do Wydziału Oświecenia. W 1917 roku po powstaniu przy Radzie Regencyjnej Departamentu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Bogdan Nawroczyński został mianowany na wizytatora szkół średnich¹⁵.

Pierwsze lata po odzyskaniu przez Polskę niepodległości były dla Bogdana Nawroczyńskiego okresem wyężonej pracy i twórczych poszukiwań w dziedzinie edukacji. Zaangażował się on w odbudowę polskiego szkolnictwa. Bogdan Nawroczyński działał wówczas jako wizytator szkół średnich, współpracował z Państwowym Instytutem Pedagogicznym, w którym wykładał dydaktykę ogólną. Przewodniczył również Komisji Pedagogicznej utworzonej przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Komisję tę powo-

12. A. Mońka-Stanikowa, S. Mieszalski, A. Kotusiewicz (red.), *Bogdan Nawroczyński. Uczony, humanista, wychowawca*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1996.

13. W. Okoń, *op. cit.*, Warszawa 2000.

14. B. Nawroczyński, *Odpowiedź na ankietę <<O postęp pedagogiczny>>*, Nowa Szkoła 1967, nr 5, s. 2-4, za: A. Mońka-Stanikowa, *Wstęp* [w:] B. Nawroczyński: *Dzieła wybrane*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1987, s. 22.

15. W. Okoń, *op. cit.*, Warszawa 2000.

Bogdan Nawroczyński jako pedagog i jego ideał osobowy nauczyciela

łano w odpowiedzi na rosnącą potrzebę wykorzystania nauki do tworzenia nowoczesnego systemu edukacji. Komisja powołała 7 oddziałów, na czele których stanęli wybitni uczeni m.in. Józefa Joteyko, Stanisław Kot oraz Bogdan Nawroczyński jako kierownik oddziału pedagogiki ogólnej. Komisja wydała również książkę Bogdana Nawroczyńskiego *Uczeń i klasa* (1923)¹⁶. W trakcie pracy w Komisji Bogdan Nawroczyński wykazał się jako doświadczony organizator i znawca szkolnictwa. Bogdan Nawroczyński potrafił rozpoznać dydaktyczne i wychowawcze problemy szkoły. Pogłębił ich znajomość i oferował konstruktywne sposoby ich rozwiązania. Przewodnictwo Komisji Pedagogicznej pozwalało również Bogdanowi Nawroczyńskiemu na prowadzenie indywidualnych badań pedagogicznych. Organizując prace Komisji Bogdan Nawroczyński kierował się przekonaniem, iż reforma wychowania nie jest możliwa bez wykorzystania do tego wyników badań naukowych. Wspierał zatem te badania i publikacje prezentujące ich rezultaty. Oprócz wspomnianej wcześniej pracy Bogdana Nawroczyńskiego *Uczeń i klasa*, Komisja wydała dzieło Floriana Znanieckiego *Socjologia wychowania*¹⁷.

W 1925 r. Bogdan Nawroczyński rozpoczął uniwersytecki etap swojej działalności. Wówczas to został poproszony o objęcie po Antonim Danyszku jedynej w Polsce katedry pedagogiki na Uniwersytecie Poznańskim. O swojej pracy w Poznaniu napisał Bogdan Nawroczyński we wspomnieniach, iż do wykładów i ćwiczeń przygotowywał się bardzo starannie, dbał nie tylko o ich poziom naukowy, ale i obywatelski. Uniwersytecka działalność Bogdana Nawroczyńskiego skupiała się również wokół zmniejszania różnic pomiędzy pedagogiką polską a zagraniczną. Uważał on, że najważniejszym warunkiem rozwoju szkolnictwa jest utworzenie w kraju ośrodków wiedzy pedagogicznej. Po roku pracy w Poznaniu miał znakomitą okazję, aby takie ognisko utworzyć¹⁸. W 1926 roku przystąpił Bogdan Nawroczyński do tworzenia studiów pedagogicznych na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. Podstawą tych studiów stał się rozwiązany w tym samym czasie Państwowy Instytut Pedagogiczny, z którym Bogdan Nawroczyński współpracował od jego zarania. Praca na Wydziale Filozoficznym była zatem kontynuacją jego wcześniejszej działalności poświęconej kształceniu przyszłych nauczycieli¹⁹. Wraz z katedrą pedagogiki utworzono również katedrę psychologii wychowawczej pod kierownictwem Stefana Baleya oraz katedrę historii wychowania pod kierownictwem Stanisława Kota. Studia te kształciły przede wszystkim przyszłych wykładowców seminariów nauczycielskich oraz późniejszych liceów pedagogicznych. Przedsięwzięcie to przyszło organizować Bogdanowi Nawroczyńskiemu w trudnych warunkach finansowych i kadrowych. Co więcej, po zamachu majowym, Bogdan Nawroczyński opozycyjnie nastawiony wobec sanacji, zdany był głównie na własne siły. Tak zorganizowane studia miały początkowo wąski zasięg, lecz z czasem nabrały prestiżu i przyciągały swą sławą studentów²⁰.

W 1927 r. Bogdan Nawroczyński został powołany również na przewodniczącego Komisji Egzaminów Państwowych na Nauczycieli Szkół Średnich. Pracami Komisji kierował aż do zaprowadzenia okupacji niemieckiej w Polsce. Zadaniem Komisji było sprawdzanie wiedzy pedagogicznej nauczycieli z sześciu podstawowych przedmiotów: historii wychowania, pedagogiki ogólnej wraz z dydaktyką, psychologii wychowania, higieny szkolnej oraz dydaktyki szczegółowej przedmiotu, którego miał nauczać adept do zawodu nauczycielskiego²¹. Przygotowanie nauczycieli do egzaminu wymagało nowych form kształcenia. Na wniosek Nawroczyńskiego na Uniwersytecie Warszawskim utworzono roczne Studium Pedagogiczne, którego został kierownikiem. Studium przyjmowało kandydatów posiadających już stopień magistra z zakresu specjalności przedmiotowej, czasem w szeregu jego słuchaczy przyjmowano również maturzystów. Nawroczyński nie sprzeciwiał się, aby studenci końcowych roczników swoich studiów kierunkowych słuchali wykładów pedagogicznych i zaliczali je. Po ukończe-

16. *Ibidem*.

17. A. Mońka-Stanikowa, S. Mieszalski, A. Kotusiewicz (red.), Bogdan Nawroczyński. *Uczony, humanista, wychowawca*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1996.

18. A. Mońka-Stanikowa, *Wstęp* [w:] B. Nawroczyński: *Dzieła wybrane*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1987.

19. W. Okoń, *op. cit.*, Warszawa 2000.

20. A. Mońka-Stanikowa, *Wstęp* [w:] B. Nawroczyński: *Dzieła wybrane*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1987.

21. W. Okoń, *op. cit.*, Warszawa 2000.

niu Studium i odbyciu rocznej praktyki zawodowej w szkole, kandydaci zobowiązani byli do złożenia egzaminu państwowego, którego pomyślny wynik dawał uprawnienia do nauczania w szkołach średnich. Działalność Komisji Egzaminów Państwowych, która do 1939 r. wydała ponad 3000 dyplomów oraz działalność Studium Pedagogicznego stanowiły znakomity przyczynek do rozwoju szkolnictwa w II Rzeczypospolitej. Stworzyły one również standard i wzór uniwersyteckiego kształcenia nauczycieli, do których nawiązywano także po II wojnie światowej²².

Działalność akademicka Bogdana Nawroczyńskiego została gwałtownie przerwana przez wybuch II wojny światowej. Zaprawiony w bojach o polską szkołę, Bogdan Nawroczyński przystąpił do działalności konspiracyjnej. Podziemne władze oświatowe zleciły mu funkcję inspektora tajnego nauczania na konspiracyjnych uniwersytetach: Warszawskim oraz Ziemi Zachodnich (pod tą nazwą funkcjonował Uniwersytet Poznański). Bogdan Nawroczyński czuwał nad prawidłowym funkcjonowaniem tych uczelni, nad poziomem prowadzonych w nich zajęć oraz był odpowiedzialny za rozdzielanie profesorom zasiłków przyznawanych przez Rząd Emigracyjny w Londynie. Co więcej, Bogdan Nawroczyński nadal prowadził zajęcia w Studium Pedagogicznym, które działało w ramach tajnych kompletów. Kształcenie nauczycieli uważał za swoje naczelne zadanie. W warunkach konspiracyjnych Studium działało aż do wybuchu Powstania Warszawskiego. W tym czasie Bogdan Nawroczyński przewodniczył również konspiracyjnym zebraniom Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Zebrania te, mimo ogromnego niebezpieczeństwa, cieszyły się wielką popularnością oraz wysoką frekwencją uczestników. Dopelnieniem konspiracyjnej działalności było sprawowanie przez Bogdana Nawroczyńskiego funkcji prezesa Trybunału powołanego przez władze podziemia do osądzania wykroczeń przeciw moralności i dyscyplinie politycznej w warunkach okupacji. To zadanie wypełniał Bogdan Nawroczyński przez cały okres okupacji, a wyniki ogłaszał na łamach *Biuletynu Informacyjnego*. Po upadku Powstania Warszawskiego Bogdan Nawroczyński wraz z żoną trafił do Częstochowy. Tam zorganizował Kursy Akademickie, umożliwiające młodzieży kontynuowanie studiów, powołał również Studium Pedagogiczne, kształcące nauczycieli²³.

Po zakończeniu II wojny światowej Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego powołało tak zwaną Komisję Trzech dla zorganizowania działalności Uniwersytetu Warszawskiego. W jej skład obok Bogdana Nawroczyńskiego weszli również Tadeusz Kotarbiński oraz Stefan Pieńkowski. Bogdan Nawroczyński objął funkcję prorektora. W 1946 r. został powołany na dziekana Wydziału Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Warszawskiego i sprawował tę funkcję do 1948 r. Wraz z nasilaniem się dominacji radzieckiej w Polsce rosło upolitycznienie instytucji, również oświatowych. Bogdan Nawroczyński został oskarżony o „odchylenia prawicowo-nacjonalistyczne” i został przeniesiony w stan spoczynku. Przydzielono mu funkcję dyrektora biura Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, gdy to zostało wcielone do Polskiej Akademii Nauk, Bogdan Nawroczyński pracował w bibliotece naukowej w Pałacu Staszica. Te trudne dla niego wydarzenia na polu zawodowym zbiegły się w czasie z ciężką chorobą a następnie śmiercią żony²⁴.

Dopiero w 1957 roku Bogdan Nawroczyński powrócił na Uniwersytet Warszawski. Na nowo utworzonym Wydziale Pedagogicznym został kierownikiem, powołanej przez Bogdana Suchodolskiego, katedry teorii i organizacji szkoły. Rozpoczął w niej działalność związaną z nową dziedziną – pedagogiką porównawczą. W tej dziedzinie stał się głównym inicjatorem i propagatorem badań. Skupił wokół siebie liczne grono współpracowników zajmujących się porównywaniem polskiego systemu oświatowego z niektórymi krajami zachodnimi²⁵.

W 1960 r. Nawroczyński został po raz drugi przeniesiony na emeryturę. Tym razem nie była to decyzja podyktowana względami politycznymi. Bogdan Nawroczyński zmarł w 1974 roku. W swoich *Wspo-*

22. A. Mońka-Stanikowa, S. Mieszalski, A. Kotusiewicz (red.), *Bogdan Nawroczyński. Uczony, humanista, wychowawca*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1996.

23. W. Okoń, *op. cit.*, Warszawa 2000.

24. A. Mońka-Stanikowa, *Wstęp* [w:] B. Nawroczyński: *Dzieła wybrane*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1987.

25. T. Jaroszuk, *Z iskrą filarecką w oku. Świat i dzieło Bogdana Nawroczyńskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2004.

Bogdan Nawroczyński jako pedagog i jego ideał osobowy nauczyciela

mnieniach napisał, że wypadło mu „żyć nie w zaciszu, lecz w ogniu dwu rewolucji, wojny z 1920 r. i dwu wojen światowych. Nie byłem żołnierzem. Za słaby fizycznie byłem na żołnierza. Walczyłem na innym polu. Byłem naukowcem, nauczycielem i wychowawcą (...) Wchłaniałem w siebie kulturę nie tylko klasyczną i średniowieczną, lecz przede wszystkim nowożytną. Pod jej wpływem stałem się też na wskroś świeckim humanistą. A że długo studiowałem logikę i teorię poznania, więc wśród różnych zdań należących do wiary nauczyłem się ściśle odróżniać, co jest mitem lub legendą, co wyrazem ciemnoty, a co normą moralną lub pragnieniem zbolełego serca (...) Nauczyłem się powściągać od twierdzeń, których nie można udowodnić”²⁶.

Anna Mońka-Stanikowa w zakończeniu wstępu do *Dzieł wybranych* Bogdana Nawroczyńskiego napisała: „racjonalizm i uczciwość myśli zaszczerpiał Nawroczyński w umysłach swoich uczniów, studentów i współpracowników. Uczył ich odróżniania prawdy od fałszu, plewy od ziarna, pozorów od istoty rzeczy. Należał do plejady najwybitniejszych profesorów Uniwersytetu Warszawskiego. Od początku swej działalności i twórczości naukowej był nauczycielem prawdziwym”²⁷.

Bogdana Nawroczyńskiego ideał osobowy nauczyciela

Bogdan Nawroczyński formułując odpowiedź na pytanie: jaki powinien być idealny nauczyciel, wskazał warunki, które adept na nauczyciela musi spełnić. Zaliczył do nich: zalety osobiste (moralność, obywatelskość, uspołecznienie), uzdolnienia pedagogiczne, gruntowną znajomość przedmiotu nauczania, doświadczenie nabyte drogą praktyki pedagogicznej oraz wiedzę pedagogiczną²⁸. Bogdan Nawroczyński całym swym życiem dawał przykład wskazywanej przez siebie idealnej sylwetce nauczyciela, tego też nauczał swych uczniów i czytelników swych prac naukowych.

Ideał osobowy nauczyciela Bogdan Nawroczyński wywiódł z psychologii i filozofii. Związany był on z pojęciem życia duchowego. To zaś nierozzerwalnie łączyło się, zdaniem Bogdana Nawroczyńskiego, z kulturą. W rozumieniu autora kultura ma charakter czynnościowy, jest przestrzenią, w której mają miejsce procesy twórcze. Życie duchowe oznaczało dla Bogdana Nawroczyńskiego „żywą, zdrową i twórczą kulturę, oglądaną od strony celów ludzkich”²⁹. Nawiązując do teorii Kazimierza Twardowskiego i Franciszka Brentana, Bogdan Nawroczyński pojmował czynności kulturalne jako świadomie skierowane na cel. Nie występują one u wszystkich ludzi z jednakowym natężeniem. W jego opinii, ludzi można podzielić na tych, którzy kierują się jedynie zaspokajaniem potrzeb oraz na tych, którzy po osiągnięciu jednego celu kierują się ku następnym, coraz dalszym wyzwaniom. To dążenie do coraz dalszych i donioślejszych celów nazwał Bogdan Nawroczyński transcendentą. Czynności skierowane na osiągnięcie celów należą zdaniem Bogdana Nawroczyńskiego do świata wartości³⁰.

Według Bogdana Nawroczyńskiego charakter i osobowość to struktury duchowe ukierunkowane na świat wartości. Bogdan Nawroczyński rozróżniał w nich struktury idealne oraz przybliżone ich urzeczywistnienia w jednostkach ludzkich. Struktury idealne stanowią normy będące wytworami sumienia, zaś struktury przybliżone urzeczywistnieniu przynależą do świata faktów i są w nim również oceniane przez pryzmat norm³¹.

26. B. Nawroczyński, *Wychowanie i jego trzy podstawy*, „*Ruch Pedagogiczny*” 1972, nr 5, s. 561-565, za: A. Mońka-Stanikowa, *Wstęp* [w:] B. Nawroczyński: *Dzieła wybrane*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1987, s. 44.

27. A. Mońka-Stanikowa, *Wstęp* [w:] B. Nawroczyński: *Dzieła wybrane*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1987, s. 44.

28. B. Nawroczyński, *O wychowaniu i wychowawcach. Dwanaście studiów pedagogicznych*, PWN, Warszawa 1968.

29. B. Nawroczyński, *Życie duchowe. Zarys filozofii kultury*, Księgarnia Wydawnicza F. Pieczętkowski i Ska, Warszawa 1947, s. 23.

30. B. Nawroczyński, *O wychowaniu i wychowawcach. Dwanaście studiów pedagogicznych*, PWN, Warszawa 1968.

31. B. Nawroczyński, *op. cit.*, Warszawa 1947.

Charakter, w mniemaniu Bogdana Nawroczyńskiego, jest strukturą prostszą niż osobowość. Składa się on z kilku elementów: zdolności do postępowania stale według tych samych zasad, czyli stałości woli, siły woli objawiającej się w męstwie i wytrwałości w pracy, samodzielności woli oraz przedsiębiorczości i praktyczności w działaniu – stanowią one czynnik instrumentalny ludzkiego charakteru. Charakter zawiera w sobie również pierwiastek pozwalający na ukierunkowanie woli na cele istotnie wartościowe i zgodne z normami moralnymi. Jest to kierunkowy czynnik charakteru, nazwany przez Bogdana Nawroczyńskiego sumieniem. Charakter jest moralny, gdy jego czynniki instrumentalne są skierowane na cele wartościowe. Kształtowanie się charakteru jest procesem ciągłym. Osobowość zaś jest harmonijną i indywidualną strukturą duchową człowieka. Jest ona najwyższą i najpełniejszą ze wszystkich struktur idealnych³². Bogdan Nawroczyński bardzo mocno podkreślał pedagogiczną wartość samowiedzy: „trzeba znać swoje wady, aby celowo pracować nad ich usunięciem, trzeba znać swoje zalety, jeśli się chce wiedzieć o co w sobie można się oprzeć”³³.

Zalety osobiste były dla Bogdana Nawroczyńskiego warunkiem koniecznym, który musiał spełniać każdy kandydat na nauczyciela. Bogdan Nawroczyński uważał, że nauczyciel to osoba powołana do tego, by nie tylko tworzyć zasób przekonań naukowych, które zaszczerpi wśród swoich uczniów, ale przede wszystkim to osoba, która rozpowszechni wśród swoich wychowanków zasady moralne. Bogdan Nawroczyński całym swym życiem dawał przykład niezłomności, niezależności moralnej – pozostawał nauczycielem wiernym swoim przekonaniom, bez względu na układ sił politycznych. Co więcej, ten wybitny pedagog wskazywał, iż nauczyciel nie powinien łączyć profesji nauczycielskiej z polityką. Taki mariaż rzutuje na obiektywizm w postawie nauczyciela. Nie można, zdaniem Bogdana Nawroczyńskiego, służyć idei prawdy i obiektywizmu jeśli realizuje się interesy jakiegokolwiek opcji politycznej³⁴.

Bogdan Nawroczyński postulował, iż jednym z podstawowych zadań nauczyciela jest wdrażanie młodzieży do bezstronnego badania każdej sprawy, do wydawania o zdarzeniach i osobach sądów wielce przemyślanych i wyważonych, uzasadnionych i odrzucania sądów pozornie słusznych. Jak sam wspominał, nauczył go tego mistrz Kazimierz Twardowski. On to wdrażał swych uczniów do jasnego myślenia i gruntownej pracy³⁵.

Bogdan Nawroczyński szczególnie mocno piętnował „grzech obłudy” w postępowaniu nauczyciela. Zdaniem Bogdana Nawroczyńskiego nie można być dobrym nauczycielem jeśli nie stroni się od kłamstwa, nieprawdy i obłudy. Poznawanie zła według Bogdana Nawroczyńskiego postępuje stopniowo i przeplata się z poznawaniem dobra, jednak uleganie złu, kamuflowanie jego skutków prowadzi do moralnego wypaczenia. Zdaniem Bogdana Nawroczyńskiego moralność jest jednym z elementów kluczowych, które składają się na sylwetkę „prawdziwego” nauczyciela. Nie można uczyć innych prawdy, odpowiedzialności, wrażliwości czy szlachetności samemu nie posiadając takich cech³⁶. Nie tylko nauczyciel, ale po prostu człowiek, zdaniem Bogdana Nawroczyńskiego, musi sobie przyswoić dobra duchowe, jest zobowiązany do ich zinternalizowania. Poznając własną strukturę duchową, człowiek wzbogaca się o samowiedzę, co więcej świadomy siebie, może lepiej funkcjonować w relacjach z innymi ludźmi³⁷.

Z poznaniem prawdy, niekiedy przykrej i trudnej do przyjęcia, wiąże się potrzeba otwarto-

32. *Ibidem*.

33. *Ibidem*, s. 162.

34. B. Nawroczyński, *Uczeń i klasa, zagadnienia pedagogiczne związane z nauczaniem i organizowaniem klasy szkolnej*, Wydawnictwo „Książnica-Atlas”, Warszawa 1931.

35. B. Nawroczyński, *O wychowaniu i wychowawcach. Dwanaście studiów pedagogicznych*, PWN, Warszawa 1968.

36. *Ibidem*.

37. T. Jaroszuk, *Teoria wykształcenia w myśli pedagogicznej Bogdana Nawroczyńskiego* [w:] S. Sztobryn, M. Wasilewski, M. Rojek (red.), *Metamorfozy filozofii wychowania od antyku do współczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.

Bogdan Nawroczyński jako pedagog i jego ideał osobowy nauczyciela

ści na drugiego człowieka i tolerancji wobec jego ograniczeń, wad i odmienności. Dla Bogdana Nawroczyńskiego brak tolerancji oznaczał zaprzeczenie kultury. Upatrywał w nim jedno z naczelných zagrożeń dla świata i jego rozwoju. Zdaniem Bogdana Nawroczyńskiego tolerancja jest istotowo zjednoczona z niezależnością poznawczą nauczyciela. Dobry nauczyciel w mniemaniu Bogdana Nawroczyńskiego powinien nie tylko odznaczać się niezależnością charakteru, ale i niezależnością intelektualną. Owa niezależność pozwala dopiero na uświadomienie sobie prawdy o sobie, o świecie i życiu. Niezależność ta, zdaniem Bogdana Nawroczyńskiego, czyni z osoby ją posiadającej głosiciela, bojownika i obrońcę prawdy³⁸.

Dla Bogdana Nawroczyńskiego oczywistym było, iż osobowość nauczyciela spełnia niebagatelną rolę w procesie wychowania i nauczania. Przejawiała się ona zarówno w sferze emocjonalnej, wolicjonalnej, intelektualnej, jak i w sferze fizycznej. Szczególnie istotna dla Bogdana Nawroczyńskiego była ta sfera osobowości nauczyciela, którą określał mianem talentu pedagogicznego. Dla Bogdana Nawroczyńskiego talent pedagogiczny był niewątpliwym predyktorem sukcesów wychowawczych i dydaktycznych. Objawiał się on w realizacji celów i zamiarów pedagogicznych. Nauczyciel odznaczający się nim jest osobą twórczą i umiejącą nawiązać, oparty na życzliwości, kontakt ze swoim uczniem. Ponadto talent jest nierozzerwalnie połączony z wyobraźnią, empatią, zdolnością wyrażania własnych uczuć oraz umiejętnością czynienia obserwacji i wyciągania wniosków z własnych działań. Bogdan Nawroczyński wskazywał, iż nauczycieli prawdziwie uzdolnionych pedagogicznie jest niewielu. Jednak nawet przy średnim uzdolnieniu pedagogicznym można być dobrym nauczycielem. Niezbędna jest jednak do tego wiedza o dzieciach, ich rozwoju i potrzebach. Oprócz wiedzy z zakresu psychologii wychowawczej niezbędna jest również wiedza z zakresu teorii wychowania³⁹. Bogdan Nawroczyński jasno wskazywał, iż nauczyciel ma być nie tylko osobą przekazującą wiedzę, uczącą innych, sam przede wszystkim musi mieć bogate życie umysłowe. Wykształcenie, ma nie być dla niego jedynie sposobem na zdobycie profesji, ma być dobrem osobistym, czynnikiem wzbogacającym osobowość. Dla Bogdana Nawroczyńskiego wykształcenie nie jest rzeczą, którą można nabyć jak produkt w sklepie, jest ono procesem wznoszenia, zdobywania nowych doświadczeń, wiedzy o świecie, rozwijaniu swych poznawczych pasji⁴⁰.

Wszystko to jest jednak niczym bez silnego oparcia w doświadczeniu pedagogicznym. Bogdan Nawroczyński wskazywał, iż nauczyciel musi być przygotowany do ujmowania skomplikowanych zagadnień związanych ze swym zawodem w sposób naukowy. Nauczyciel nie powinien ustawać w ciągłym samodoskonaleniu i analizowaniu sposobu swej pracy. Wskazywał, iż nauczyciel musi być ciągle w procesie wznoszenia. Nie może stać w miejscu, zobowiązany jest dbać o swój rozwój osobowy i poznawczy. Praca nauczyciela nad własnym rozwojem to głównie działania skupione na zgłębianiu wartości i urzeczywistnianiu ich we własnym życiu. Wartości zaś muszą być zrealizowane w sposób wolny i świadomy. Mają one wyznaczać kierunek pracy nauczyciela. Swoim przykładem ma on dowodzić wychowankom, że człowiek staje się osobą właśnie poprzez realizację wartości. Co więcej, przykład ze strony nauczyciela ma pobudzić wychowanków do realizowania wartości, także tych najwyższych⁴¹.

Gruntownej znajomości nauczanego przedmiotu Bogdan Nawroczyński nie opisywał uznając go za oczywisty⁴². Bogdan Nawroczyński bardzo wyraźnie podkreślał, że nauczyciel zobowiązany jest nie tylko do opracowywania planów pracy, ale przede wszystkim do jak najdokładniejszego przygotowania się do każdego zajęcia z uczniami. Bez znaczenia jest czy będzie to lekcja, czy wycieczka. Dla Bogdana Nawroczyńskiego

38. B. Nawroczyński, *Zasady nauczania*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1961.

39. *Ibidem*.

40. T. Jaroszuk, *Teoria wykształcenia w myśli pedagogicznej Bogdana Nawroczyńskiego* [w:] S. Sztobryn, M. Wasilewski, M. Rojek (red.), *Metamorfozy filozofii wychowania od antyku do współczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.

41. B. Nawroczyński, *O wychowaniu i wychowawcach. Dwanaście studiów pedagogicznych*, PWN, Warszawa 1968.

42. A. Mońka-Stanikowa, *Wstęp* [w:] B. Nawroczyński: *Dzieła wybrane*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1987.

43. B. Nawroczyński, *Zasady nauczania*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1961, s. 208.

pierwsza zasada pracy nauczycielskiej brzmiała „nigdy nie stawaj do pracy z młodzieżą nieprzygotowany”⁴³. Gruntowne przygotowanie, zdaniem Bogdana Nawroczyńskiego, ma się objawiać w zaplanowaniu danej lekcji, ćwiczenia czy wycieczki. Plan zajęć musi zawierać cel, wskazówki dotyczące wyboru i układu materiału nauczania, spis pomocy naukowych, metod nauczania i czas przeznaczony na poszczególne aktywności. Szczególnie mocno akcentował on potrzebę ciągłego doskonalenia warsztatu nauczyciela. Uwrażliwiał na to, iż nawet doświadczony nauczyciel nie powinien bazować na tym, że wielokrotnie prezentował dane zagadnienie, wielokrotnie opracowywał dany temat. „Chcąc iść za postępem nauki naprzód, chcąc mieć świeże i pełne zrozumienie tych dóbr kulturalnych, na których ma się kształcić młodzież, trzeba tematy lekcji opracowywać wciąż na nowo. Banalne, oklepane stają się one dopiero dla takiego nauczyciela, co tego nie czyni. Ale też taki nauczyciel bardzo szybko staje się oschłym pedantem, który zamiast kształcić nudzi, męczy i zniechęca”⁴⁴. Taki nauczyciel w opinii Bogdana Nawroczyńskiego stracił nastawienie potrzebne do pełnienia swego powołania. Nastawienie to jest cechą charakteru. Składa się nie tylko na charakterystyczny dla aktu pedagogicznego stosunek do materiału nauczania, ale przede wszystkim na stosunek do uczniów. Zdaniem Bogdana Nawroczyńskiego takie zniechęcenie i popadanie w rutynę w pracy nauczycielskiej brać się może z kształcenia pedagogicznego i praktyki nauczycielskiej, jeśli były one źle prowadzone. Dokładne i sumienne przygotowywanie się do zajęć szkolnych jest jednym z elementów powołania pedagogicznego. Bogdan Nawroczyński uważał, iż w czynnościach przygotowawczych nauczyciela zawsze powinien tkwić element moralnego przysposobienia do zajęć z wychowankami. W opinii Bogdana Nawroczyńskiego ważne jest, aby poczynić wysiłek polegający na tym, by nie obarczać wychowanków swoimi troskami, smutkami, niepokojami czy życiowymi niepowodzeniami. To wszystko musi zostać poza drzwiami klasy szkolnej – nauczyciel wchodząc do klasy powinien panować nie tylko nad materiałem nauczania, ale i nad sobą. Pieczołowicie przygotowując się do pracy z uczniami, nauczyciel jednocześnie stwarza im pomyślne warunki do pracy. Przede wszystkim chodzi o warunki moralne, skupioną a zarazem radosną atmosferę pracy oraz zewnętrzne warunki pracy⁴⁵.

Najwięcej uwagi Bogdan Nawroczyński poświęcił doświadczeniu pedagogicznemu i wiedzy pedagogicznej. Na ogół opisywał je łącznie. Zagadnieniom tym Bogdan Nawroczyński dedykował jedno ze swych najważniejszych dzieł *Zasady nauczania*. Wskazywał, iż „rzemieślnicza rutyna szkolna znika, ustępując miejsca inteligentnej i twórczej pracy należycie do swego powołania przygotowanych nauczycieli i wychowawców”⁴⁶. Uzasadnienie konieczności wyposażania nauczycieli w bogatą wiedzę pedagogiczną czerpał z własnego doświadczenia. Bogdan Nawroczyński pracując jako nauczyciel, czy to w prywatnych pensjach, czy później jako nauczyciel akademicki przekonał się, iż pomiędzy uczeniem się ucznia, a nauczaniem prowadzonym przez nauczyciela pojawia się często rozbieżność. Bogdan Nawroczyński wskazywał sposoby przezwyciężania tych rozbieżności. Podstawowym warunkiem niezbędnym do tego, aby móc w ogóle je przezwyciężyć jest wiedza pedagogiczna poparta doświadczeniem pedagogicznym. Wyrażał on pogląd, że największym zadaniem metodycznym nauczyciela jest przede wszystkim nauczenie ucznia jak się uczyć⁴⁷.

Bogdan Nawroczyński postulował, iż potrzebna jest równowaga pomiędzy aktywnością nauczyciela i aktywnością ucznia. Nauczyciel odgrywa rolę pośrednika pomiędzy dobrami kultury, a uczniami. Pośrednictwo to kończy się, gdy osobowość uczniów ukształtuje się na podbudowie dóbr kultury. Główną rolą nauczyciela jest tu umiejętne kierowanie uczniami, kierowanie nienarzucające się, lecz w zgodzie z harmonią wzajemnej współpracy. Dla Bogdana Nawroczyńskiego edukacja to proces odbywający się na styku kultury duchowej społeczeństwa i życia wewnętrznego ucznia⁴⁸.

44. *Ibidem*, s. 209.

45. *Ibidem*.

46. *Ibidem*, s. 100.

47. *Ibidem*.

48. T. Jaroszuk, *Teoria wykształcenia w myśli pedagogicznej Bogdana Nawroczyńskiego* [w:] S. Sztobryn, M. Wasilewski, M. Rojek (red.), *Metamorfozy filozofii wychowania od antyku do współczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.

Bogdan Nawroczyński jako pedagog i jego ideał osobowy nauczyciela

Zdaniem Bogdana Nawroczyńskiego nawet najwytrawniejszy pedagog nie może przewidzieć tego, jakie trudności napotka uczeń w procesie uczenia się. Wielokrotnie jest tak, iż nauczyciel przekonany jest o tym, że zrobił wszystko, aby przygotować swych uczniów do odrobienia pracy domowej, podczas gdy natrafiają oni na trudności, nieraz wręcz o irracjonalnej naturze. Aby zniwelować te przeszkody Bogdan Nawroczyński bardzo mocno podkreślał rolę nauczania pod kierunkiem, czyli wdrażania uczniów do samodzielnego myślenia poprzez system dokładnych wskazówek dostosowanych do indywidualnych potrzeb uczniów. Jest to szczególnie cenne dla uczniów z trudnościami w nauce⁴⁹.

Sformułowany przez Bogdana Nawroczyńskiego ideał osobowy nauczyciela osadzony był głównie w sferze życia duchowego. Bogdan Nawroczyński, głęboko świadomy potrzeb oświatowych odradzającej się po okresie zaborów ojczyzny, wytyczył nowoczesny kierunek rozwoju pedagogiki⁵⁰. Spojrzenie Bogdana Nawroczyńskiego na ideał osobowy nauczyciela charakteryzowało się szerokim i obiektywnym ujmowaniem zagadnienia, wielką niezależnością sądów i umiarem w ocenach naukowych. Koncepcja ta przenikała się z poczuciem społecznej, obywatelskiej i patriotycznej odpowiedzialności, które były bardzo bliskie Bogdanowi Nawroczyńskiemu. Stawiał on wysokie wymagania etyczne jakim musiały sprostać procesy wychowania i nauczania, a przede wszystkim jakim sprostać musieli nauczyciel i szkoła. Wyraził to słowami „Bracie nauczycielu! Bądź człowiekiem gorącego serca, niezłomnego charakteru i niezależnego umysłu!”⁵¹. Takim nauczycielem był i pozostawał do śmierci Bogdan Nawroczyński, mimo iż rachunek jaki przyszło mu za to płacić był niemały⁵².

Zakończenie

Współczesny świat i zachodzące w nim zmiany stawiają wiele wyzwań przed oświatą. Szczególne wyzwania stoją przed nauczycielem, który jest swoistym przewodnikiem uczniów w procesie wychowania. To właśnie osobowość nauczyciela, jego światopogląd, etyka i system wartości, a także sztuka wychowawcza i dydaktyczny odgrywają decydującą rolę w procesie wychowania i kształcenia. Mimo upływu czasu, nakreślony przez Bogdana Nawroczyńskiego, ideał osobowy nauczyciela pozostaje niezmiernie aktualny. Nie sposób być dobrym wychowawcą i osobą wspierającą rozwój młodego człowieka, nie będąc światłym i prawnym człowiekiem. Nie wystarczy tylko posiadać dyplom, trzeba być samodzielnym i twórczym, aby móc owej twórczości i niezależności poznawczej nauczyć innych.

49. B. Nawroczyński, *Zasady nauczania*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1961.

50. A. Mońka-Stanikowa, *Wstęp* [w:] B. Nawroczyński: *Dzieła wybrane*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1987.

51. B. Nawroczyński, *O wychowaniu i wychowawcach. Dwanaście studiów pedagogicznych*, PWN, Warszawa 1968, s. 34.

52. W. Okoń, *op. cit.*, Warszawa 2000.

Bibliografia:

1. Gaś Z., *Poczucie skuteczności profesjonalnych nauczycieli o różnym stażu w zawodzie*, Przegląd Psychologiczny 2002, nr 45(1).
2. Jaroszuk T., *Teoria wykształcenia w myśli pedagogicznej Bogdana Nawroczyńskiego* [w:] S. Sztobryn, M. Wasilewski, M. Rojek (red.), *Metamorfozy filozofii wychowania od antyku do współczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.
3. Jaroszuk T., *Z iskrą filarecką w oku. Świat i dzieło Bogdana Nawroczyńskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2004.
4. Kupisiewicz C., Kupisiewicz M., *Słownik pedagogiczny*, PWN, Warszawa 2009.
5. Mońka-Stanikowa A., Mieszalski S., Kotusiewicz A. (red.), *Bogdan Nawroczyński. Uczony, humanista, wychowawca*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1996.
6. Mońka-Stanikowa A., *Wstęp* [w:] B. Nawroczyński: *Dzieła wybrane*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1987.
7. Nawroczyński B., *O wychowaniu i wychowawcach. Dwanaście studiów pedagogicznych*, PWN, Warszawa 1968.
8. Nawroczyński B., *Uczeń i klasa, zagadnienia pedagogiczne związane z nauczaniem i organizowaniem klasy szkolnej*, Wydawnictwo „Książnica-Atlas”, Warszawa 1931.
9. Nawroczyński B., *Zasady nauczania*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1961.
10. Nawroczyński B., *Życie duchowe. Zarys filozofii kultury*, Księgarnia Wydawnicza F. Pieczętkowski i Ska, Warszawa 1947.
11. Okoń W., *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2000.
12. Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik socjologiczny*, Wydawnictwo Graffiti BC, Toruń 2004.